



Willa Schindlera na Zabłociu: hotel czy muzeum?

2010-10-05

Dawna Fabryka Wyrobów Żelaznych J. Goreckiego, w której mieszkał Oskar Schindler, właśnie trafiła pod młotek. Może stać się hotelem, kupnem są podobno zainteresowani nabywcy z Francji i USA

Zdaniem właściciela budynku najlepszy los dla willi przy ul. Romanowicza 9, w której mieszkał Oskar Schindler, to przejęcie przez miasto. - To budynek z niesamowitą historią. Miasto mogłoby zamienić go na muzeum. Bylibyśmy skłonni odsprzedać mu willę - mówi Jacek Paryła, pełnomocnik właściciela kamienicy. Budynek został wyceniony na blisko 6 mln zł.

Podobnego zdania jest Paweł Kurek, wiceprezes stowarzyszenia Podgórze.pl: - Bliskość dwóch muzeów i pozostałości hal fabryki Emalii same narzucają pomysł na wykorzystanie willi. Na włączenie jej do muzeum Schindlera jest już za późno, ale zdecydowanie powinna mieć funkcję publiczną, edukacyjną.

Ale miasto nie ma pieniędzy na jego wykupienie. - W tym roku zainwestowaliśmy w muzeum w fabryce Schindlera [10 mln zł pochłonął remont, 5 mln zł ekspozycja - przyp. red.], nie myślimy o kolejnym obiekcie. Zainteresowanie budynkiem prywatnych inwestorów przekonuje nas jednak, że inwestycja w muzea na Zabłociu to był krok w dobrą stronę - mówi Filip Szatanik, rzecznik magistratu.

Zdaniem właściciela willa idealnie nadaje się na hotel. Wymaga jednak generalnego remontu. - Sam budynek pozwala na wygospodarowanie ok. 50 miejsc hotelowych, a 12-arowa działka na dobudowanie dodatkowej części - mówi Paryła. - Dzięki zachowaniu oryginalnej elewacji i wmurowaniu tablicy opowiadającej o tym, co się tu działo, można by połączyć prywatną inwestycję z pamięcią historyczną - dodaje.

W biurze, które pośredniczy w sprzedaży nieruchomości, udało nam się ustalić, że wstępne oferty złożyło kilka firm zagranicznych, m.in. z Francji i Stanów Zjednoczonych.

Dla Gazety

Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Historycznego Krakowa

Koszty przejęcia przez miasto kolejnego obiektu, po wygospodarowaniu olbrzymich środków na muzeum w fabryce Schindlera i powstające obok Muzeum Sztuki Współczesnej, byłyby zbyt duże. Budynek nie wystarczy kupić - trzeba go przecież wyremontować i zagospodarować. Uważam, że w tej chwili są ważniejsze rzeczy, takie jak zapewnienie dobrego dojazdu na [Zabłocie](#) i połączenia z Podgórzem. Jednak pomysł stworzenia przy Romanowicza hotelu potwierdza, że dobrze ulokowana instytucja kultury powoduje, że z zapomnianej dzielnicy robi się ciekawe miejsce. To jakby wstawić do



**Magiczny
Kraków**

serca rozrusznik - od razu cały organizm zaczyna prawidłowo funkcjonować. Sąsiedztwo hotelu zupełnie by nam nie przeszkadzało. Myślę, że taki obiekt byłby kolejnym powodem, żeby teren Zabłocia uporządkować.

Fabryka Wyrobów Żelaznych J. Goreckiego

Wystawiony na sprzedaż dom to jeden z najstarszych obiektów przemysłowych na Zabłociu. Od 1890 r. mieściła się tam Fabryka Wyrobów Żelaznych J. Goreckiego. To tam powstał krzyż, który stoi na szczycie Giewontu (do Zakopanego w elementach został przewieziony koleją). Tuż przed wojną budynek był siedzibą wytwórni wyrobów blaszanych Rekord. Później fabryka przeniosła się do nowego budynku przy ulicy Lipowej 4. Gdy w 1940 r. zakład stanął na skraju upadłości, oba budynki trafiły w ręce Oskara Schindlera. W willi przy Romanowicza mieściły się wówczas biura zakładu, a sam Schindler mieszkał w niej przez pewien czas.

Po wojnie fabryka została znacjonalizowana, w 1993 r. willa trafiła w prywatne ręce.

Barbara Suchy